CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU
AKCJI KATOLICKIEJ W CZĘSTOCHOWIE

Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodów.

CZĘSTOCHOWA

Rok IV ◆ Lipiec-Sierpień 1937 ◆ Nr. 7-8.

SPIS RZECZY.

DIECEZJALNY INSTYTUT A. K.:

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW:

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET:

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ:

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ:

CARITAS:

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68 960 Telefon Nr. 17-10
Rok IV.	**Lipiec-Sierpień 1937**	**Nr. 7-8.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Kwadrans religijny.

Duch miłosierdzia chrześcijańskiego.

Dwa są zasadnicze motory w działaniu Bożym względem ludzi: sprawiedliwość, domagająca się poszanowania praw przez Boga ustanowionych i osądzająca ludzi według ich rzeczywistych zasług oraz nieskończone miłosierdzie, uwzględniające słabość natury ludzkiej, dźwigające ludzi z upadku, spieszące im z pomocą i tak wyrównujące przepaść dzielącą ich od Stwórcy i Pana. To miłosierdzie wykazywał Bóg już od początku istnienia człowieka, w chrześcijaństwie jednak nabrało ono dopiero specjalnego blasku i znaczenia.

Życie ziemskie Zbawiciela — to jeden przepiękny obraz miłosierdzia.

Nie było potrzeby ciała lub duszy, którejby Chrystus nie spieszył z pomocą wiedziony swym niespotykanym dotąd miłosierdziem. Z miłosierdzia uzdrawia, wskrzesza, karmi cudownie, z miłosierdzia przebacza winy. I miłcsierdzie zaleca swym uczniom.

Stało się też miłosierdzie podstawową prawdą religii chrześcijańskiej. Słusznie można stwierdzić, że nie piekło stoi w centrum chrystianizmu, lecz miłość i miłosierdzie Boże. Dla biednej ludzkości zasada miłosierdzia, wynikająca z testamentu Chrystusowego jest też niewątpliwie najcenniejszą zdobyczą, jaką otrzymać było można tylko od Boga. Tej zasadzie pozostał wierny Kościół.

Nikt z takim zrozumieniem i troską nie zbliżał się do duszy ludzkiej jak Kościół. Całe urządzenie duchowe Kościoła — to jedno świadectwo żyjącego w nim miłosierdzia. Tego dowodzić nie trzeba. Podjął jednak Kościół troskę nie tylko o duszę, ale i o ciało. Szkoły, przytułki, zakłady, dobroczynne, fundacje są tego wymownym dowodem. Ubodzy, upośledzeni, wdowy, sieroty wszystkich wieków wiele o tym mogliby powiedzieć. Z nakazu Chrystusa posiadało i posiada

dla Kościoła wartość każde życie ludzkie, każde cierpienie nawet. Nikt też nie potrafi z taką miłością zbliżać się do nędzy i cierpienia, jak ten który żyje prawdziwym życiem Kościoła. Świecka idea miłosierdzia — to zaledwie słaby odblask miłosierdzia pojętego w duchu Bożym.

Nic też dziwnego, że choć i świat akcentuje miłosierdzie nie potrafił jednak wydać takich jego apostołów, jak św. Franciszek z Asyżu, św. Wincenty a Paulo, Fryderyk Ozanam i tylu, tylu innych. Do tego trzeba gleby, której wartość życiodajną dał sam Chrystus.

Kiedy w miesiącu lipcu rozpamiętywać będziemy jeden ze wspaniałych kwiatów miłosierdzia, jakim był św. Wincenty a Paulo, pamiętajmy o sile, która go dała ludzkości.

Humanitaryzm — czysto ludzki — to nie wszystko. Inne i jakże smutne oblicze musiałby przyjąć świat, gdyby go nie ożywiało miłosierdzie z czystszych pochodzące pobudek.

Stawia się Kościołowi zarzut, że przez swój program miłosierdzia opóźnia reformę społeczną w świecie. Kto jednak rozumie, że miłosierdzie chrześcijańskie uzupełnia jedynie braki ustroju, nie wyklucza zaś bynajmniej i nie przeszkadza pochodowi sprawiedliwości społecznej, ten nie będzie powtarzał fałszów o chrześcijańskiej nauce miłosierdzia. I celem Kościoła jest sprowadzenie sprawiedliwości jako czynnika urządzającego życie ludzkie. Sprawiedliwość nastać jednak może przy głębokich zmianach w duszy ludzkiej. Póki tego brak — musi miłosierdzie wypełniać luki i braki sprawiedliwości. Miłosierdzie nie czeka, lecz działa. I w tym jego wielka wartość, aktualność i zasługa.

Współpraca Boga z człowiekiem.

Pyszny duch czasów dzisiejszych, radby odrzucić wszelką pomoc nadprzyrodzoną z życia ludzkiego. Nie wierzy w nią i nie uznaje jej. Własnym ramionom, własnemu rozumowi chce zawdzięczać wszystko i wszystko przypisywać. Chce mieć zdrowe fizycznie pokolenie, wysportowane, odporne na wpływy zewnętrzne. Poza tym o nic już nie dba.

Stanowi to groźny błąd czasów dzisiejszych i poważne niebezpieczeństwo na przyszłość.

W rzeczywistości bowiem bez Bożej pomocy, niczego człowiek dokonać nie jest w stanie. Długo można się łudzić, lecz w końcu trzeba przyznać, że „jeżeli domu sam Pan nie buduje, napróżno nad nim rzemieślnik pracuje".

Historia świata nie raz już stwierdziła słuszność tej zasady. Tak jednak chętnie człowiek o niej zapomina, tak nie chce o niej pamiętać, że nawet oczywiste fakty historii fałszuje, byle przy sobie utrzymać rację.

Pamiętamy z ostatnich czasów cudowną opiekę Bożą nad narodami w krwawych zmaganiach o kulturę i byt narodów. Głęboka wiara nie zawahała się przed nazwaniem tej opieki cueowną a faktów stwierdzających ją cudami.

Dziś usiłuje się te cudy sprowadzić do całkiem naturalnych przyczyn, odebrać im niezaprzeczony ze stanowiska wiary charakter.

Nawet jednak największe fałsze i wysiłki nie zmienią niezaprzeczonego faktu współpracy Boga z człowiekiem.

Współpracuje Bóg przede wszystkim z człowiekiem w dziele zbawienia, żądając od człowieka jedynie woli i posłuszeństwa w używaniu wskazanych mu środków do zbawienia. Dzieło bowiem zbawienia musi być również i wysłużone przez człowieka. Współpracuje Bóg w dziełach materialnych, oświecając człowieka i ukazując mu nowe drogi dla ducha.

Współpracuje też z całymi narodami w dziele uzyskiwania i zachowywania zdobyczy ducha. Świadczą o tym dobitnie dzieje całych narodów, świadczy i nasza narodowa przeszłość, zawdzięczająca najwspanialsze swe karty żywemu kontaktowi z Bogiem, który był i źródłem natchnień i wyraźnym współsprawcą tych wielkich dzieł i momentów, jakimi słusznie możemy się chlubić.

O tym dobrze pamiętać powinna zwłaszcza Akcja Katolicka. Światu dzisiejszemu grozi wyraźnie zeświecczenie. Czyż trzeba dodawać, że prostą konsekwencją dłużej trwającego podobnego stanu rzeczy musiałoby być wyjałowienie z idei twórczych, osłabienie zdolności człowieka do pokonywania trudności życiowych, a wreszcie i upadek, smutny upadek człowieka i narodów?...

Zadaniem AK — to apostolstwo. Nie da się jednak ono pomyśleć ani na chwilę bez kontaktu z żywymi siłami Bożymi. Akcja Katolicka — jeśli ma spełnić swe zadanie musi żyć z Boga, musi doskonale rozumieć tę prawdę, że poważne i oczekiwane rezultaty z pracy osiągnąć może tylko wówczas, gdy jej siły wspomagane będą siłami Bożymi.

Akcja K. chce tworzyć nowy świat. Nie uczyni tego jednak, gdy w swym działaniu nie oprze się na podstawach Bożych. Do nowego świata trzeba iść przez pokonanie licznych trudności. Gdzież znajdą się odpowiednie do tego siły, jak nie w Tym, ktory powiedział: ufajcie jam zwyciężył świat.

Leży w ambicji naszej oddanie Polski Chrystusowi. Stać się to może jedynie przez Chrystusa. Jak łączność z Chrystusem tworzyła niegdyś naszą wielkość, tak i dziś tworzyć ją będzie. Chrystus bowiem jest ten sam dziś, jakim był wczoraj.

Bóg z nami w każdej dobie — to nasze hasło apostolskie.

Uwaga: Rozwinięcie powyższych myśli znajdzie Czytelnik w dziele O. Pescha T. J. p. t. „Chrześcijańska filozofia życia" jak i w innych dziełach ascetycznych.

Nowa taktyka komunistyczna

Od kilku tygodni komuniści wprowadzają w życie zamiar, który nie tylko zdumiewa zuchwalstwem, a nawet wprost czelnością — ale przede wszystkim może stać się przyczyną niebezpiecznego zamieszania w umysłach.

Oto do walki z wrogami komuny usiłują wciągnąć katolików. Pod pretekstem, że faszyzm zagraża kościołowi, agitują najszersze masy do „wspólnego frontu" antyfaszystowskiego. Oto fakty.

Kilka miesięcy temu Liga Angielska Młodzieży Komunistycznej postanowiła ukryć na czas jakiś swoje właściwe, wrogie religii oblicze, a zacząć głosić tylko hasła wolności, braterstwa i t. p., po to, aby, jak brzmią słowa uchwały wciągnąć do walki z faszyzmem najszersze masy ludzi wierzących.

Komunistyczna Partia Holandii zawiesiła dotychczasowy swój dziennik; jako skompromitowany wśród chrześcijan walką bezbożniczą. Na jego miejsce poczęła wydawać inny organ, który, porzuciwszy dotychczasowe, jątrzące hasła antyreligijne i działając tylko pod sztandarem czystego humanitaryzmu, głosi hasło współpracy chrześcijan z frontem antyfaszystowskim.

Komunistyczna Partia Niemiec, w swym oficjalnym organie ogłosiła artykuł H. Beherenda, który bierze w obronę katolicyzm przed prześladowaniami hitlerowskimi i obiecuje katolikom zupełną swobodę sumienia i wiary, wzamian za udzielenie poparcia w walce z hitleryzmem.

Takie same obietnice czyni wódz komunistów francuskich, Thorez, ogłaszając manifest, w którym „wyciąga rękę" do katolików. We Fracji agenci komunistyczni zaczęli nawet szerzyć ruch polityczny, pod nazwą „chrześcijańsko-rewolucyjnego", który zmierza do wciągnięcia katolików do obozu komunistycznego. Godło tego ruchu: krzyż łaciński z młotem i sierpem wyraźnie wskazuje intencje przywódców.

I w Polsce wspólny front „katolicko - komunistyczny" marzy się agentom Kominternu. Nieznany autor, występujący pod pseudonimem Z. Dębno wydał niedawno książkę „Katolicyzm i komunizm, jako dwie religie społeczne", w której propaguje tezę, że katolicyzm i komunizm to właściwie bardzo do siebie podobne dwa ruchy rewolucyjne. Wniosek, jaki czytelnik ma już sobie sam wyciągnąć, jest jasny: „wobec tego katolicy powinni iść ramię w ramię z komunistami, a przede wszystkim co rychlej przystąpić do wspólnego frontu przeciw faszyzmowi".

Otóż, jak wspomnieliśmy na wstępie, jest to robota w najwyższym stopniu niebezpieczna.

Straszak „faszyzm", jaki komunizm wysuwa nieustannie przed oczy społeczeństwa jest zwykłym kłamstwem taktycznym. Nie trze-

ba być szczególniej wybitnym znawcą zagadnień politycznych, aby spostrzec, że dla komuny wszystko jest „faszyzmem", co walczy z komunizmem. Pod pozorem walki z faszyzmem, komuna chce zniszczyć wszystkich swoich wrogów nie wyłączając tych nawet, którym się o faszyzmie nie śniło. „Front antyfaszystowski" skierowany jest przeciwko całemu uśmiadomionemu politycznie społeczeństwu, a przede wszystkim przeciwko tym, którym droższa jest Polska, niż Marks.

Jeśli dziś komuna przybiera nową maskę, maskę obrońców religii i kościoła, to tylko w tym celu, aby jaknajszersze masy osób wierzących, a nieuświadomionych politycznie obałamucić kłamliwymi hasłami o niby to zagrażającym niebezpieczeństwie „faszyzmu" i rękami obałamuconych ludzi zniszczyć najlepszych, bo walczących z komuną patriotów.

Dla uświadomionego politycznie katolika sprawa jest jasna: nie ma i być niemoże nic wspólnego między katolicyzmem i komunizmem. Obóz komunistyczny, to obóz zdrady narodowej i katolickiej, choćby niewiadomo w jak niewinne piórka się stroił. Precz z bolszewickimi rękami od okrwawionego przez bolszewików Krzyża.

Komunikaty i zarządzenia Diec. Inst. A. K.

1. Zebranie Zarządu Par. A. K.

Porządek jak w numerze marcowym „Czynu Katolickiego".

2. III Studium Katolickie w Warszawie.

W dniach od 5 — 10 września br. odbędzie się w Warszawie III Studium Katolickie, poświęcone, jak wiadomo, omówieniu hasła programowego Akcji Katolickiej na rok 1937/38. Ze względu na wielką aktualność hasła, które ujmuje sprawy społeczne, pragniemy gorąco, aby w studium mogli wziąć udział jaknajliczniejszy kierownicy A.K. w diecezji różnych stopni organizacyjnych. Dokładny program studium i warunki podamy na łamach „Niedzieli". Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału i prosimy o nadsyłanie zgłoszeń do Diec. Instytutu.

3. Międzynar. Kongres Abstynencki w Warszawie.

Bezpośrednio po zakończeniu III Studium odbędzie się w Warszawie 3-dniowy Międzynarodowy Kongres Abstynencki. Bliższe wiadomości o Kongresie również podamy w „Niedzieli" w miesiącu sierpniu.

4. Obchód rocznicy Zwycięstwa nad Wisłą.

Doroczny obchód Zwycięstwa oręża polskiego nad Wisłą w pamiętnym dniu 15 sierpnia 1920 roku winniśmy uczcić w specjalny sposób.

Doba współczesna, w której chętnie pod wpływem bezbożnych żywiołów odmawia się Bogu Opatrznościowej roli a wszystko chce się sprowadzać do naturalnych przyczyn i czysto ludzkich zasług, daje nam szczególną okazję do przypomnienia komu należy, że wielkie zdobycze i obronę nieśmiertelnych wartości duchowych zawdzięcza człowiek przede wszystkim Bogu i wierze religijnej, z której płynie jedynie skuteczna siła.

Przekonani głęboko o szczególnej opiece Opatrzności nad naszym narodem w r. 1920 musimy temu przekonaniu dać odpowiedni wyraz, zwłaszcza, że rocznicy sierpniowej usiłuje się dziś odjąć właściwy jej charakter. Dlatego polecamy naszym organizacjom tam gdzie się organizuje obchody zwycięstwa nad Wisłą wziąć w tych obchodach najliczniejszy udział, tam zaś, gdzie nikt inny tych obchodów nie urządza — zorganizować je we własnym zakresie, zapraszając do udziału inne katolickie organizacje.

W programie obchodów szczególną uwagę zwracamy na nabożeństwo dziękczynne w kościele i na akademię z odpowiednim referatem, w którym obok innych spraw poruszyć należy sprawę bezbożnictwa.

5. Nie działać na własną rękę.

Znany naszym członkom zatarg w sprawie przeniesienia zwłok śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego ujawnił cały szereg niebezpieczeństw dla zgodnego współżycia Kościoła i Państwa w Polsce. Gwałtowna i często niesmaczna w swych objawach reakcja części społeczeństwa sprawiała wrażenie planowej akcji, kierowanej przez ukryte siły, którym zależało na poróżnieniu władz państwowych i kościelnych w Polsce, ostatnio szczególnie owocnie współpracujących na polu konsolidacji narodowej. Formy tej akcji poczęły też budzić uzasadnioną reakcję ze strony społeczeństwa katolickiego. W tej sprawie uważamy za konieczne wyjaśnić: W pobudki czynu dokonanego nie chcemy wchodzić, ani też nie pragniemy rozsądzać czyjej kolwiek winy w zatargu. Uważamy, że wyjaśnienie sprawy należy do najwyższych władz i wyrażamy nadzieję, że na tej płaszczyźnie dokonane wyjaśnienie da pełną satysfakcję obu zainteresowanym stronom.

Organizacje nasze ostrzegamy, aby na własną rękę nie działały, nie uchwalały protestów i nie rzucały potępień. W drażliwej tej sprawie zachować musimy całą powagę, spokój, umiarkowanie jak i uległość wobec władz, którym sprawa likwidacji zatargu z pewnością leży na sercu.

Również i władze organizacyjne A.K. śledzą przebieg sprawy. Bez ich zezwolenia, nie należy uprzedzać rzeczy i nie wyłamywać się z karności organizacyjnej.

To, co możemy dziś naszym organizacjom polecić — jest modlitwa o harmonijną współpracę Państwa Polskiego z Kościołem.

6. Prace do wykonania.

1. Pomyśleć o zorganizowaniu nabożeństw dla udających się na wycieczki w dni świąteczne.
2. Urządzić obchód rocznicy zwycięstwa nad Wisłą.
3. Czuwać nad wykonywaniem praktyk religijnych przez dzieci będące na koloniach.
4. Dbać o uczęszczanie dzieci w nabożeństwach w czasie wakacyjnym.
5. Przeprowadzić propagandę III Studium Katolickiego.

7. Związek Katolickich Radiosłuchaczy w R. P.

W Krakowie przy ul. Kanonicznej 14, rozpoczął w tych dniach działalność na podstawie świeżo zatwierdzonego statutu Związek Katolickich Radiosłuchaczy w Rzecz. Polskiej. Jak głosi § 2 statutu — Zw. K. R. jest organizacją kulturalno-oświatową. apolityczną, opierającą się na zasadach wyznaniowych, katolickich.

Celem Związku (§ 3) jest: 1) Krzewienie radiofonii wśród najszerszych warstw katolików. 2) Troska o moralny charakter polskich słuchowisk. 3) Dostarczanie katolickiemu społeczeństwu w Polsce audycyj religijnych i w ogóle takich, któreby pogłębiały i rozszerzały uświadomienie katolickie w społeczeństwie polskim.

Do powyższego celu zdąża Związek przez (§ 4):

1) Zakładanie okręgowych i miejscowych Oddziałów Związku, przez publiczne odczyty, specjalne zebrania i zjazdy. 2) Baczne śledzenie programów radiowych. 3) Bezpośredni kontakt z władzami Polskiego Radia. 4) Nadawanie własnych audycji za pośrednictwem P.R., wszystkich stacji nadawczych, ewentualnie przez stworzenie własnej, katolickiej stacji nadawczej i t. d.

Dalsze przepisy statutu mówią o członkach, władzach Związku, Zarządzie Gł., Oddziałach miejscowych, funduszach Zw. i rozwiązaniu Związku.

Jak można stwierdzić na podstawie statutu, Związek zamierza przez skupienie katolickich radiosłuchaczy wytworzyć jednolitą opinię katolicką w dziedzinie radia, której dotąd często brakowało.

Podając te szczegóły do wiadomości liczymy się z możliwością powstania w naszej diecezji oddziału okręgowego, do czego pragniemy przygotować naszych członków. Dalsze wiadomości podawać będziemy w miarę potrzeby.

8. Powiększajmy nasze szeregi.

Z chwilą zakończenia roku szkolnego aktualną się stała sprawa skierowania opuszczającej progi szkolne młodzieży do organi-

zacyj religijno-społecznych. Młodzież współczesna, przywykła od najmłodszych lat do życia organizacyjnego, szuka odpowiednich organizacyj po opuszczeniu szkoły. Jednocześnie niemal u progu szkoły oczekują na tę młodzież przedstawiciele różnych związków i grup, często nawet skrajnie radykalnych, aby je wciągnąć do swych szeregów.

Tej okoliczności nie wolno lekceważyć, jeśli nie chce się stracić tej młodzieży może raz na zawsze. Dlatego Zarządy Par. A. K. winny wykazać tu swą troskę i wspólnie obmyśleć sposoby wciągnięcia młodzieży do organizacyj A. K. Jednocześnie starsi powinni wejść w ścisłe porozumienie z organizacjami młodzieżowymi, w sprawie wprowadzenia tych członków, którzy w roku bieżącym z jakichbądź słusznych względów statutowych opuszczają te organizacje, do organizacyj starszy.

Ani jeden z członków A. K. nie powinien zginąć dla sprawy Akcji K. — to musi być naszym stałym hasłem.

Pożyteczna inicjatywa Kat. Funduszu Wydawniczego w Wilnie.

Wśród duchowieństwa diecezyj wileńskiej i pińskiej powstała przed paru laty myśl comiesięcznego składkowania niewielkich kwot na rzecz wzmocnienia katolickiego ruchu wydawniczego w dziedzinie dobrej powieści.

W ten sposób utworzony został Fundusz Wydawniczy, który wszedł w porozumienie z Drukarnią i Księgarnią Św. Wojciecha celem współpracy w rozpowszechnianiu interesującej a uczciwej beletrystyki.

Wiadomość o tej naszej organizacji i jej pomyślnym, składnym funkcjonowaniu rozeszła się po kraju i wzbudziła u wielu nie tylko duchownych lecz i świeckich osób żywe zainteresowanie. Zarówno Księgarnia Św. Wojciecha jak organizatorzy oraz uczestnicy Funduszu Wydawniczego otrzymują liczne zapytania, czy można się do akcji tej przyłączyć i na jakich warunkach.

Na skutek tego wzmagającego się z dnia na dzień zainteresowania postanowiliśmy po porozumieniu z Księgarnią Św. Wojciecha akcję naszą rozszerzyć i wszystkich chętnych do niej dopuścić.

Zanim podamy warunki przystąpienia do Funduszu Wydawniczego, omówimy jego działalność w roku 1936. Uczestnicy składkowali co miesiąc po 2 złote, każdy więc wniósł ogółem kwotę zł. 24,—. Jednocześnie wszyscy uczestnicy otrzymali siedem książek powieściowych wydanych w roku 1936, mianowicie:

Zofii Kossak: „Z miłości" (str. 208).
Zofii Kossak: „Bursztyny" (str. 412).
Jana Strzembosza: „Pożyczka zagraniczna" (str. 352).
Halszki Szołdrskiej: „W ogniu i w locie" (str. 323).
Wł. J. Grabskiego: „Na krawędzi" (str. 358).
René Bazina: „Wśród odmętu" (str. 236).

Alii Rachmanowej: „Fabryka nowych ludzi“ (str. 321).

Łączna cena katalogowa książek tych wynosi zł. 31.50; uczestników Funduszu kosztowały one zł. 18.90 + koszta przesyłki pocztowej. Pozostała więc na rok 1937 na dobro każdego uczestnika kwota circa 4,— zł.

W roku 1937 jako I Serię rozesłaliśmy już powieści:

Gertrudy Le Fort: „Papież z Ghetta“ (str 254).
Zakrzewskiej: „Płomień na śniegu“ (str. 164).
Miłaszewskiej W.: „Stare kąty“ (str. 305).

Przedstawiamy działalność dotychczasową naszego Funduszu tak szczegółowo, ażeby unaocznić każdemu zainteresowanemu, jaką korzyść odnieść można z należenia do tej organizacji.

O ile liczba uczestników zwiększy się i sięgnie paru lub kilku tysięcy, da się odczuć jeszcze wyraźniej błogosławiony wpływ tej idei na potanienie dobrej książki powieściowej nawet w jej cenie katalogowej.

A teraz warunki przystąpienia do naszego Funduszu. Są one bardzo proste i łatwe. Wystarczy przesłać do Wilna pod wydrukowanym na pocztówce adresem zgłoszenie i równocześnie załączonym blankietem PKO przekazać należne składki za ubiegłe miesiące roku bieżącego. Uczestnictwo musi opiewać co najmniej na jeden rok (od stycznia do grudnia).

I Seria książek przesłana zostanie zaraz po uiszczeniu pierwszej wpłaty, dalsze serie przesłane będą wkrótce po ich ukazaniu się z druku po dwie lub trzy książki, w odstępach dwu lub trzymiesięcznych. Gdyby ktoś chciał otrzymać wyszczególniony komplet książek Funduszu Wydawniczego z r. 1936, może to osiągnąć przekazując pełną składkę tegoż roku (24 zł.), przyczem zbywające circa 4 złote zapisane zostaną na dobro Jego rachunku.

Serdecznie więc zapraszamy zarówno P. T. Konfratrów z innych diecezji jak również Osoby świeckie oraz Organizacje społeczne do przyłączenia się do nas. W pracy sił zjednoczonych — jest siła olbrzyma.

Zarząd Kat. Funduszu Wyd. w Wilnie.

Wilno, ul. Dominikańska 4 m. 5.
lub Oddział Wileński — Księgarnia Św. Wojciecha.

10. Tania pielgrzymka do Rzymu.

Pod protektoratem Ich Eminencyj Księży Kardynałów Augusta Hlonda i Aleksandra Kakowskiego oraz JJ. EE. Księży Metropolitów Krakowskiego, Lwowskiego i Wileńskiego odbędzie się jesienią br. ogólno-polska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Błogosławionego Andrzeja Boboli.

Po drodze kilkogodzinne zwiedzanie Wiednia, Wenecji i Padwy. Koszta całej ośmiodniowej podróży (od Zebrzydowic do Zebrzydo-

wic) wraz z mieszkaniem, utrzymaniem i ułatwieniami komunikacyjnymi wyniosą od osoby:

około 165.— zł. w klasie III-ej

około 240.— zł. w klasie II-ej

w ceny te nie są wliczone paszporty, ale przewidziane są w opłatach paszportowych znaczne ulgi.

Zgłoszenia na pielgrzymkę z dokładnym podaniem adresu zgłaszających się osób i wyszczególnieniem klasy podróży należy kierować pod adresem: Komitet Organizacyjny Pielgrzymki — Warszawa, Świętojańska 15, parter.

Komitet ten udzieli najdokładniejszych wskazówek i wyjaśnień.

Pieniędzy narazie przysyłać nie należy, ale o zgłoszenia prosi się jaknajrychlej. Lista zgłoszeń zamknie się nieodwołalnie dnia 31 lipca 1937 r.

Uwaga. Diec. Instytut prosi tych, którzy zechcą wziąć udział w pielgrzymce o zawiadomienie również Instytutu. Pozwoli to nam złączyć się w grupę diecezjalną częstochowską. Jak się dowiadujemy w pielgrzymce weźmie prawdopodobnie udział J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

11. Prośba do Zarządów Par. A. K

Diec. Instytut A. K. prosi uprzejmie Zarządy Par. A. K. oraz Oddziały Stowarzyszeń o wpłacenie należnych sum z tytułu należności za pobrane materiały organizacyjne, prenumeraty za „Czyn Kat." i t. p.

REFERAT REKOLEKCJI ZAMKNIĘTYCH

Najbliższe serie rekolekcyjne.

Odbędą się w Diec. Domu Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary 43 w następujących terminach:

Dla Panien III Zak. św. Franc. od 18 — 24 lipca.

Dla Pań z inteligencji od 16 — 20 sierpnia.

W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Częstochowie przy ul. św. Kingi:

Dla Kapłanów od 26 — 30 lipca

Dla Kapłanów od 10 — 14 sierpnia

Dla Kapłanów od 26 — 30 sierpnia.

Uwaga: Seria od 26 — 30 lipca dla pragnących odprawić rekolekcje pięciodniowe przedłużona zostanie o dalsze 2 dni. Przy zgłoszeniu podać należy rodzaj rekolekcji.

ZE SKŁADNICY DIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Nowe wydawnictwa.

Tydzień Społeczny w Sosnowcu. Str. 184, cena 3.— zł.

Staraniem Komitetu organizacyjnego „Tygodnia Społecznego", jaki odbył się w Sosnowcu w kwietniu br., ukazała się obecnie książka, zawierająca przemówienia i referaty wygłoszone w czasie wspomnianego Tygodnia. Inicjatywę Komitetu, dającą możność zapoznania się szerokiemu ogółowi w diecezji z problemami omówionymi przez szereg wybitnych przedstawicieli nauki polskiej i katolickiej należy przyjąć z całym uznaniem. Spodziewać się też można, że książka trafi do rąk wszystkich, którzy interesują się katolicką nauką społeczną.

Skład główny w Sakretariacie AK w Sosnowcu, Mościckiego 15.

Naczelny Instytut AK w Poznaniu wydał znów następujące książki:

Józef Młodowiejski: Prawda o „Wiciach". Str. 35, cena 70 gr.

Rajmund Wensierski: Dwie encykliki społeczne. Str. 20, cena 50 gr.

Adam Gocławski: Katolicy i radio. Str. 20, cena 50 gr.

O. Piotr Lippert: O człowieku religijnym. Str. 251, cena 4 zł.

W najbliższych dniach ukażą się jeszcze:

Kalan: Zdobyć świat dla Chrystusa.

Ks. Stepa: Komunizm a światopogląd chrześcijański.

J. Maritain: Religia i kultura.

Dr. M. Skrudlik: Maria z Magdali — w ewangelii, legendzie i sztuce.

Uwaga! Wysyłkę wszystkich książek, druków i t. p. pomocy organizacyjnych uskutecznia tylko Składnica Instytutu do której kierować należy wszelkie zamówienia.

KRONIKA.

Pielgrzymka do Poznania zorganizowana została z diecezji w dniach od 26 — 29 czerwca. Udział wzięło 250 osób. Uczestnicy obecni byli na uroczystościach kongresowych, nadto zwiedzili miasto i jego pamiątki. Przejazd do Herbów Nowych i spowrotem odbył się pociągiem popularnym z Katowic.

Tydzień Społeczny w par Chruszczobród W czerwcu odbył się w Wysokiej par. Chruszczobród Tydzień Społeczny, zorganizowany przez tamtejszą AK. Wykłady wygłosili: p. M. Święcki, p. mec. Gawroński, p. dr. A. Bilik, p. mgr. Wejhert i inni. „Tydzień cieszył się dużym powodzeniem wśród miejscowych sfer robotniczych, które miały rzadką okazję poznania w doskonałych przemówieniach katolickiej nauki społecznej.

Zebranie Wydz Wyk. AK. odbyło się w piątek 9 lipca w lokalu Diec. Inst. A. K. Tematem obrad był program pracy na okres letni, sprawozdania z prac dokonanych itp. sprawy.

Zjazd Kierowników AK t. j. Ks. Ks. Asystentów Kościelnych, Prezesów i Dyrektorów Diecezjalnych Instytutów AK odbędzie się w Warszawie dn. 11 września br. Zjazd poświęcony będzie zagadnieniom związanym z nowym programem pracy oraz sprawom organizacyjnym.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Zjazd Okręgowy KSMężów w Częstochowie.

W niedzielę dnia 29 sierpnia odbędzie się w Częstochowie I Okręgowy Zjazd KSMężów okręgu Częstochowa-Miasto. W Zjeździe udział weźmie J.E. Ks. Biskup Kubina, Zachęcamy oddziały miejscowe do licznego udziału w Zjeździe. Spodziewamy się również udziału przynajmniej delegacji oddziałów sąsiednich, możliwie ze sztandarami organizacyjnymi.

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. Zebranie Kierownictwa i ogólne oddziału.

Na miesiące lipiec i sierpień nie podajemy szczegółowych programów zebrań. Kierownictwa i Oddziały ustalą same porządek zebrań, wzorując się na poprzednio podawanych wskazówkach. Kwadransy religijne zawarte są jak zwykle w „Czynie K.", referaty podaje miesięcznik związkowy „Na Wyżyny". Nad jednymi i drugimi winna wywiązać się możliwie szeroka dyskusja.

Na obu zebraniach kierownictw, poza sprawami lokalnymi, omówić należy i przygotować pielgrzymkę związkową do Częstochowy, o czym podajemy w innym komunikacie.

Nie należy w żadnym wypadku robić wakacji w działalności Oddziału. Zebrania zwykłe konieczne są tak ze względu na potrzebę zachowania ciągłości w pracy, jak i ze względu na ważne sprawy organizacyjne, jakie w tym czasie muszą być załatwione. Dotyczy to przede wszystkim pielgrzymki związkowej.

2. Zmiana terminu pielgrzymki mężów.

Ze względów niezależnych od Związku zapowiedziana pielgrzymka mężów z całego kraju na Jasną Górę odbędzie się nie w sierpniu lecz we wrześniu, ściśle mówiąc 18 i 19 września.

Dokładny program pielgrzymki, który nie został jeszcze opra-

cowany w szczegółach, podamy naszym oddziałom w specjalnym okólniku, jaki rozesłany zostanie w sierpniu.

Niepowinno to przeszkodzić w propagandzie na rzecz pielgrzymki, która musi być prowadzona z wielką energią.

My, członkowie Stowarzyszenia Częstochowskiego musimy sprawę pielgrzymki szczególnie wziąć do serca. Kiedy z całego kraju, nawet z najbardziej odległych jego zakątków przybędą karne szeregi mężów, aby za wzorem już tylu pielgrzymek stanowych krzyknąć gromkim głosem od stóp Jasnej Góry, że stoją czujni na posterunku katolickiego męża, ojca i obywatela i że gotowi są do działania w myśl wskazań najwyższych władz kościelnych i państwowych w duchu katolickiej miłości i sprawiedliwości — to w tej manifestacji nie może pod żadnym pozorem zabraknąć mężów z diecezji częstochowskiej, którzy ze względu na Jasną Górę i jej Skarb religijny i narodowy, są w pierwszym rzędzie powołani do szeregów obrońców tego wszystkiego co reprezentuje Jasna Góra, a więc wiary katolickiej i tradycji narodowej.

Oczekiwana pielgrzymka ma nas wszystkich zbliżyć, zbratać, ukazać naszą wspólną liczebną i moralną siłę, wspólny program i dodać sił do jego realizowania w codziennym życiu.

U stóp Jasnej Góry musi nas stanąć wielu. By nas nie brakło z naszej winy, musimy doskonale przygotowywać się do oczekującej nas manifestacji.

Obowiązek ten wezmą niewątpliwie na siebie Kierownictwa Oddziałów, na które bardzo liczymy.

Zacząć należy tu przede wszystkim od energicznej propagandy pielgrzymki. W tym celu wykorzystamy wszystkie dostępne dla nas środki jak: prasę, ambonę, zebrania, rozmowy prywatne itp.

Jednocześnie zbierać należy odpowiednie fundusze, aby umożliwić udział w pielgrzymce nawet mało zamożnym. Zastanowią się też kierownictwa nad sposobem przyjazdu do Częstochowy. Brane tu mogą być pod uwagę cztery możliwości: przybycie pieszo, wozami, autobusami i koleją.

Na przyjazd koleją uzyskają uczestnicy zniżkę 75 proc., o czym jeszcze dokładnie napiszemy. Okręg będziński, który nadeśle dużą liczbę uczestników z jednego terenu, mógłby otrzymać pociąg popularny. Przynajmniej grupowe, a więc i zniżkowe przejazdy zorganizować powinny takie okolice, jak: wieluńskie i radomskowskie.

Sądzimy, że kierownictwa oddziałów w Wieluniu i Radomsku w porozumieniu z sąsiednimi oddziałami zajmą się gorliwie tą sprawą. W miarę możności udzielimy im, poza materialną, wszelkiej pomocy.

Słowem od dziś wszyscy myślimy o pielgrzymce na Jasną Górę.

3. Nasza ankieta.

W związku z naszą ankietą na temat sposobu walki z komunizmem przez Akcję Katolicką, podajemy głos jednego z naszych członków, który pragnie pozostać w ukryciu. Ze względu na ciekawe odpowiedzi, dajemy pierwszeństwo przed innymi oddziałami.

Oświata katolicka. Zdaniem p. K. dla przeciwstawienia się komunizmowi i bezbożnictwu trzeba zdrowej oświaty katolickiej. Często zwolennicy komunizmu rekrutują się z ludzi, którzy o rzeczywistych dążeniach komunizmu, o jego metodach postępowania nie wiedzą prawie nic, gdyż wszystkie wiadomości czerpią od agitatorów, którzy umieją przedstawić komunizm w ponętnych kolorach. Nieznajomość sztuki czytania, lub brak pism przedstawiających bezstronnie rzeczywistość bolszewicką, powodują trwanie w błędnych przekonaniach.

Akcja K. dużo tu może zmienić. Referaty na zebraniach, omawiające faktyczny stan rzeczy, zakładanie czytelni z czasopismami antykomunistycznymi, kolportaż tanich wydawnictw z tej dziedziny („Front Katolicki") — to część środków zaradczych w tej sprawie.

Uświadomienie religijne. Wraz z oświatą ogólną winno iść w parze uświadomienie religijne. Dlatego komunizm przyjmuje się często wśród katolików nawet, że ci nie posiadają dostatecznej znajomości podstaw wiary. Wyniesiona znajomość zasad religii ze szkoły w młodym wieku nie wystarcza do oparcia się późniejszej agitacji. Każdy młody człowiek po ukończeniu nauk wciąż się kształci, jeśli chce być fachowcem w jakiejś dziedzinie. Jedynie dziedzina religii pozostaje często w zaniedbaniu. Nie czyta się, nie pogłębia zdobytej w tym kierunku wiedzy.

W rezultacie wiele się zapomina, a to co pozostało w pamięci bywa systematycznie podważane przez bezbożników, wyśmiewane, nawet zohydzane. Przeciętny człowiek rzadko umie sobie odpowiedzieć na różne przychodzące wątpliwości, nie ma wciąż pod ręką źródeł do ich usunięcia, gubi się więc w nich traci wiarę, a za prawdę przyjmuje to, co podsuwają mu różni usłużni nauczyciele uliczni. Potrzeba więc łatwo dostępnych źródeł religijnych (biblioteki religijne, czytelnie), zebrań z wykładami apologetycznymi, referatów dyskusyjnych itp.

Prasa katolicka dużą tu może oddać usługę, niestety nie dociera ona do wszystkich w wystarczającym stopniu. Siewcy bezbożności umieją polecać swoją prasę i czynią to wytrwale, ofiarnie i bardzo sprytnie. Brak tego po stronie katolickiej. Należy zwiększyć i wzmocnić kolportaż dobrej prasy, oświetlającej zagadnienia religijne, społeczne i gospodarcze w sposób poważny, przystępny i ciekawy.

Sprawy społeczne i gospodarcze. Komunizm zyskuje sobie zwolenników, przedstawiając się jako jedyny obrońca ludu pod względem społecznym i gospodarczym. To zwraca uwagę ludzi zubożałych, zmuszonych szukać chleba i pomocy materialnej w różnych stronach. Brak dzielnych chrześcijańskich związków zawodowych, któreby nie tyle dbały o interesy jednostek lecz rzeczywiście ujmowały się odważnie za robotnikami i brały ich skutecznie w opiekę, pcha to ludzi w objęcia socjalizmu i komunizmu, umiejących istotnie mniejsza o to czy szczerze, krzyczeć w sprawie robotniczej.

Założyć lub zreformować związki zawodowe chrześcijańskie, więcej podkreślać rolę Kościoła w życiu społecznym, jego troskę o los robotnika i działać, działać a nie tylko mówić w duchu sprawiedliwości społecznej — to bardzo ważne zadanie do spełnienia i to najlepsza obrona przed wpływami komunizmu.

Skończyć z działalnością wrogich organizacji. Napróżno będzie się mówiło o naprawie w różnych dziedzinach życia, dopóki działać będą otwarcie różne wrogie organizacje siejące zamęt. Katolicy winni się domagać zamknięcia tych organizacji, jak to uczyniono już gdzieindziej. Stawia się zarzut Kościołowi, acz niesłuszny, że jest on niebezpieczny dla spoistości państwa, musi się bowiem pod porządkować władzy z zewnątrz państwa. Tymczasem, jak podawały pisma, w stolicy odbył się zjazd masonerii, a więc organizacji nielegalnej, międzynarodowej i bezwzględnie szkodliwej dla państwa. Zjazd odbył się w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, jak to podkreślono w rezolucji sejmowej, a jednak katolicy nie wyzyskali tego momentu i nie zaprotestowali dość energicznie przeciw temu faktowi. Takich zaś organizacji, działających szkodliwie jest więcej. Należy się domagać ich zamknięcia lub roztoczenia kontroli nad ich działalnością.

Sprawa żydowska. Że żydzi szerzą komunizm w szerokim stopniu, o tym nie trzeba pisać. Dziś i władze są o tym dostatecznie przekonane. Zwrócić jednak trzeba uwagę na niewłaściwe czasem formy samoobrony ludności przed niebezpieczeństwem żydowskim. Brak konkretnego programu w tej sprawie powoduje, że niewłaściwa reakcja na stanowisko żydów zamiast pomagać sprawie — pogarsza sytuację, wszelkie bowiem nieprzemyślane wystąpienia wykorzystują wrogie elementy, siejąc w sztucznie wywoływanym zamieszaniu i rozgoryczeniu swoje ziarno nienawiści wzajemnej i niezgody. Uświadomienie rozumne w kwestii żydowskiej — to również konieczny środek w walce z komunizmem o kwestii tej powinno się mówić i w Akcji Katolickiej.

Uwaga Redakcji. Po zakończeniu dyskusji zabierzemy i my głos we wszystkich sprawach, a więc i w kwestii żydowskiej, o ile

nie uczynimy tego wcześniej. Zachęcamy do dalszej dyskusji inne oddziały i nawet pojedyńczych członków Stowarzyszenia. Zebrany materiał pozwoli nam opracować program walki z komunizmem, który łatwiej będzie realizować.

4. Aktualne czasopisma.

Pragnąc przygotować nasze Oddziały do pracy w myśl mającego nas wkrótce obowiązywać hasła, zwracamy uwagę na dwa czasopisma mogące oddać pewnym oddziałom duże usługi.

Jednym z nich — to „Front Pracy" — miesięcznik wychodzący w Lublinie (uniwersytet), poświęcony sprawom robotniczym. Omawia w przystępny sposób kwestie robotnicze, ustawodawstwo pracy itp. Niska cena, bo wynosząca 1.20 zł. rocznie, zachęca do prenumeraty.

Drugim pismem to nowe pismo p.n. „Stragan" — tygodnik poświęcony rozwojowi straganiarstwa i handlu drobnego. Wychodzi w Wilnie, przy ul. św. Jacka 2. Kosztuje kwartalnie 1.50 zł., półrocznie 2.80 zł., rocznie 5 zł.

Pierwsze numery m. in. podają statut Kas Bezprocentowych.

5. Opłaty na rzecz Stowarzyszenia.

Przypominamy uchwałę VIII Zjazdu Delegowanych, dotyczącą opłat na rzecz centrali diecezjalnej ze strony Oddziałów.

1) Zjazd Delegowanych uchwala składkę na rzecz Stowarzyszenia w wysokości 1 gr. od członka miesięcznie.

2) Najniższa kwota składki płaconej przez Oddział do Centrali nie może być mniejsza od 20 gr. (uwaga: znaczy to, że odział liczący np. 15 członków płaci jednak najmniej 20 gr. miesięcznie).

3) Oddziały poszczególne mogą w miarę możności płacić wyższą sumę od uchwalonej.

Uchwała o składkach obowiązuje od dnia 1 maja 1937 r. Do tego czasu odnośnie do składek zaległych obowiązuje uchwała z roku 1934.

Jak widać Zjazd licząc się z trudnościami płatniczymi oddziałów uchwalił minimalną wysokość, jakiej nie spotyka się w żadnej organizacji. To też mamy nadzieję, że nie będzie odtąd oddziału, któryby nie spełnił obowiązku organizacyjnego względem centrali i nie wpłacił przypadającej nań składki.

Większych udogodnień nie można już było uczynić.

Chcemy przy tej okazji przypomnieć, że składka od oddziałów stanowi naszą główną i najpoważniejszą pozycję w budżecie. Nie korzystając z innych funduszów liczymy bardzo na to, że zebrana tytułem składki kwota od oddziałów pozwoli nam stosownie do przewidzianych wpływów ustalić zakres naszej działalności zewnę-

trznej i podjąć pewne konieczne prace bez obawy popadnięcia w kłopoty materialne. Jednocześnie oczekujemy od skarbników wpłat należnych bieżących i zaległych kwot.

Pieniądze wpłacać należy na konto D.I.A.K. w Częstochowie Nr. 68.960 zaznaczając na odcinku dla korespondencji, że wpłacona suma przeznaczona jest jako składka dla KSMężów od oddziału w.. Pragnąc uniknąć zbyt dużych zaległości, najlepiej jest opłacać składkę kwartalnie, półrocznie lub rocznie. Na odcinku czekowym należy również zaznaczyć, za jaki okres oddział opłaca składkę.

6. Rezolucje Zjazdu Delegowanych.

VIII Zjazd Delegowanych KSMężów odbyty w Częstochowie w dniach 8 i 9 maja 1937 r. —

1) W poczuciu odpowiedzialności katolików za losy Kościoła i Państwa i w poczuciu wartości pracy mężczyzn katolickich w dziale odrodzania społeczeństwa w Chrystusie wzywa wszystkich mężów katolickich do wstępowania w szeregi Akcji Katolickiej i do pracy nad szerzeniem zasad katolickich w życiu jednostkowym, rodzinnym i zbiorowym.

2) Warunkiem przebudowy ustroju społecznego w duchu Chrystusowym jest wychowanie młodego pokolenia w duchu katolickim. Uznając takie wychowanie za jedynie słuszne — Zjazd Delegowanych domaga się wychowania katolickiego w szkołach zgodnie ze wskazaniami Ojca św. w encyklice o wychowaniu i wzywa wszystkie oddziały do czuwania nad realizacją zasad wychowania katolickiego w szkole.

3) Zjazd zwraca się do wszystkich rodziców z wezwaniem o pilne przestrzeganie zasad wychowania katolickiego w rodzinach, gdzie kują się najtrwalsze zręby młodych charakterów.

4) Uznając wpływ prasy na wychowanie współczesne — Zjazd wzywa rodziców i wychowawców do tępienia prasy złej oraz do rozpowszechniania prasy dobrej, która kształci i wychowuje w duchu Chrystusowym.

5) Zjazd wyraża swe uznanie tym wychowawcom, którzy rozumiejąc wartość podstaw religijnych w wychowaniu, na tych podstawach opierają swą działalność wychowawczą nad młodym pokoleniem i ofiarnie wychowują obywateli Chrystusowej Polski.

6) Stwierdzając wzrastające wpływy bezbożnictwa i komunizmu na wsi polskiej — zjazd wzywa wszystkie organizacje katolickie i na gruncie katolickim stojące do obrony wsi przed nowoczesną zarazą duchową poprzez wydatną i ofiarną pracę w duchu katolickim.

7) Stwierdzając, że nędza materialna na wsi sprzyja wpływom

bezbożniczym i komunistycznym, Zjazd wzywa oddziały wiejskie do rozszerzenia akcji oświatowej i gospodarczej w celu zmniejszenia skutków wynikających z wadliwego ustroju życia wiejskiego.

8) Zjazd wzywa organizacje Katolickie do szerzenia zasad społecznych katolickich, one bowiem tylko uchronić mogą ludzkość od groźnych katalizmów społeczno-gospodarczych.

KRONIKA K. S. Mężów.

Święto patronalne. Obchodzone po raz drugi uroczyście święto patronalne Stowarzyszenia miało wszędzie niezwykle podniosły przebieg. Oprócz nabożeństw i wspólnych Komunii św. urządzane były akademie, połączone z uroczystym przyjęciem nowych członków. Święto patronalne uznać należy słusznie za dzień propagandy Stowarzyszenia.

Zebranie Zarządu Związku odbyło się w Poznaniu w dniu 28.VI. Omawiano szczegółowo sprawę pielgrzymki, program pracy i inne sprawy organizacyjne.

Poświęcenie sztandaru w Zajączkach odbyło się w dniu 6.VI br. przy udziale Sekretarza Gen. Oddział w Zająckach wykazał przy tej okazji dużo własnej inicjatywy. Znaczna liczba gości świadczyła o uznaniu, które zyskał Oddział w okolicy.

Nowy Oddział powstał w par. Piaski dek. będzińskiego. Mamy nadzieję, że nowa komórka Stowarzyszenia pod opieką dzielnego okręgu wykaże wkrótce duże rezultaty pracy. Szczęść jej Boże!

Okręg Częstochowski urządza od pewnego czasu dwa zebrania w miesiącu i rozszerza zakres swej działalności. We wrześniu ma się odbyć zjazd okręgowy, pierwszy w naszej historii. Zjazd ma posiadać charakter organizacyjny i głównie manifestacyjny. Niewątpliwie wpłynie to korzystnie na dalszy rozwój A. K. wśród mężów w okręgu.

Nowe Sztandary nabyły oddziały w Żytnie, Radziechowicach i Myszkowie. Pragniemy, aby z racji uroczystości poświęcenia tych sztandarów odbyły się małe zloty z okolicy, w celu podkreślenia przywiązania do idei, Akcji Katolickiej.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

(c. d. rozważań na tle encykliki)

Kościół jako środowisko wychowawcze.

Drugim środowiskiem wychowawczym, które łączy się ściśle ze środowiskiem rodziny i ma ogromny wpływ na kształtowanie się charakteru i umysłu, to Kościół. On pomaga i ściśle współpracuje z rodziną, rozporządzając obfitymi środkami dla oczyszczenia dusz i podnoszenia ich do świętości.

Kościół określić można jako jedną wielką rodzinę Chrystusową, dla tego też jest On najlepszym wychowawcą, który może zadość uczynić potrzebom każdej rodziny na polu wychowania. Posiada On nie tylko sakramenta, które zawierają łaskę Bożą i wlewają ją do

serc, obrzędy i ceremonie, grę na organach i śpiewy, które pomagają w pracy nad wyrobieniem w duszach pobożności i dobrych obyczajów, ale ponadto jeszcze szkoły, różne zakłady wychowawcze i stowarzyszenia. Kościół i rodzina to jeden święty przybytek wychowania chrześcijańskiego.

Szkoła.

Wychowanie i kształcenie młodzieży uzupełnia i dopełnia szkoła. Szkoła jest dziełem rodziny i Kościoła. Zanim państwo zajęło się szkołą, rodzina ręka w rękę z Kościołem zakładała szkoły. Stąd też szkoły nie powinny być nigdy w sprzeczności z rodziną i z Kościołem, lecz trwać z nimi w jak najlepszej zgodzie tak, aby się widziało, że te trzy czynniki wychowawcze: szkoła, rodzina i Kościół, tworzą jakby jeden święty i harmonijny przybytek chrześcijańskiego wychowania.

Chcąc wychowywać dobrze, szkoła musi być wyznaniową, a nauka religii stanowić podstawę urabiania poglądów młodzieży. Do szkół neutralnych, tak zwanych świeckich, które usuwają religię, a najczęściej są wrogo do niej usposobione, nie mogą uczęszczać dzieci katolickie.

W wypadkach wyjątkowych, pod ściśle określonymi warunkami, mogą rodzice wysyłać swoje dzieci do takich szkół tylko zgodą Biskupa. Nie można się też godzić na szkoły mieszane, w których wprawdzie dzieci katolickie otrzymują oddzielnie naukę religii, ale nauczyciele, którzy uczą dzieci katolickie i niekatolickie wszystkich innych przedmiotów, nie są katolikami.

Znamieniem szkoły prawdziwie katolickiej musi być taki duch, aby całe wychowanie i nauczanie, cały ustrój szkoły, czyli grono nauczycielskie, plan nauki, podręczniki do wszystkich przedmiotów były przejęte i ożywione duchem chrześcijańskim pod kierownictwem i macierzyńskim dozorem Kościoła tak, żeby religia stanowiła podstawę całego wychowania, a także była jego ukoronowaniem.

Czuwać nad szkolnictwem, stawać w obronie katolickiej szkoły dla swoich dzieci jest dziełem religijnym i dlatego też głównym zadaniem Akcji Katol.

Papież Pius XI stwierdza oficjalnie, że praca dla szkoły nie jest partyjnictwem politycznym i że ci, którzy się domagaja katolickiej szkoły dla swych dzieci „nigdzie na świecie nie uprawiają żadnej polityki partyjnej, lecz spełniają poprostu swój obowiązek religijny, który im dyktuje sumienie".

Dobroć szkolnictwa uzależniona jest nie tyle od dobrych planów nauczania, ile od dobrych nauczycieli. Dobrzy nauczyciele znowu to ci, którzy mają gruntowne przygotowanie zawodowe, doskonale znają przedmiot którego mają uczyć i posiadają potrzebne kwalifikacje umysłowe i moralne. (c. d. n.)

W sprawie abonowania pism Związkowych

Prosimy Oddziały, aby wysyłając pieniądze do Związku z zamówieniem prenumeraty pisma pisały dokładnie: 1) o które pismo proszą, 2) dokładny adres pod którym wysyłane ma być pismo, 3) przekazywały regularnie należność — przynajmniej na kwartał z góry, 4) w razie nieregularnego otrzymywania pisma zwracały się na poczcie z reklamacją.

Uwagi:

1) Czy wszystkie oddziały stosownie do postanowień na zjeździe delegowanych prenumerują już „Zjednoczenie", pismo dla kierownictw i „Gazetę dla kobiet", miesięcznik przeznaczony dla wszystkich członkiń A.K.?

2) W dziale KSMŻeńskiej „Wczesna jesień pod hasłem wizytacji", „Sprawa zakładania nowych okręgów" dotyczą w tym samym stopniu oddziaów KSKobiet.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Pożegnanie.

Opuszczając z dniem 1 lipca stanowisko Sekretarza Generalnego, aby z woli i łaski Najdostojniejszego Arcypasterza objąć placówkę duszpasterską w Kraszewicach, dziękuję najserdeczniej Czcigodnym Księżom Asystentom, Szanownym Członkom Zarządu oraz Wszystkim Ukochanym Druhom za miłą i gorliwą ze mną współpracę dla dobra KSMMęskiej, opartą na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu i jednocześnie winszuję Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej w Częstochowie nowego Sekretarza Generalnego w osobie wielkiego miłośnika młodzieży, ks. Stanisława Wacławika.

Gotów! *Ks. Fr. Strugała.*

Zawody mistrzowskie.

Przypominamy Kierownictwom Okręgowym, że już największy czas organizować rozgrywki sportowe w Okręgach, na których należy wyeliminować drużyny mistrzowskie na zawody o mistrza K. S.M.M., które odbędą się w Częstochowie w dniu 22 sierpnia. Zaznaczamy, że szczegółowe dane dotyczące zawodów w Częstochowie podane zostaną w specjalnym okólniku.

„Cud nad Wisłą".

Polecamy naszym Oddziałom, aby we wszystkich parafiach zorganizowały uroczysty obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą" czy to samodzielnie czy też łącznie z innymi Oddziałami Akcji Katol.

Okręgowy zlot KSMM w Radomsku.

W niedzielę 11 lipca odbędzie się zlot okręgowy młodzieży męskiej w Radomsku. Polecamy, aby wszystkie Oddziały pracujące w tamtejszym okręgu stosowały się do zleceń podawanych przez Kierownictwo okręgu, które działa z naszą wiedzą i w naszym imieniu.

Obóz W. F. w Olsztynie.

Przeprowadzony obóz W. F. w Olsztynie w dniach od 6 — 27 br. dał naszej młodzieży ogromne korzyści. Ponieważ dużo nasuwa nam się cennych uwag na temat życia i korzyści obozowych wobec tego postaramy się umieścić specjalny artykuł omawiający tę sprawę w tygodniku diecezjalnym „Niedziela".

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Żegnamy serdecznie naszego dotychczasowego asystenta kościelnego ks. Franciszka Strugałę, który z dniem 1.VII b. r. objął parafię Kraszewice. Składamy szczerze wiele życzeń błogosławieństwa Bożego na nowej placówce pracy.

Za Katolickie Stowarzyszenie Mł. Żeńskiej

(—) Halina Gawrońska
Prezeska

(—) Janina Bartzówna
Sekr. Gener.

Wczesna jesień pod hasłem wizytacji.

W drugiej połowie sierpnia sekretarka gener. wyruszy na wizytacje oddziałów. Jak zwykle tak i tym razem wizytacje obejmować będą szereg sąsiadujących z sobą oddziałów parafialnych w dekanacie czy okręgu, ażeby nie powiększać kosztów przejazdu.

Prosimy za tym oddziały, które nie będą zaraz wizytowane o cierpliwość, bo i na nie przyjdzie kolej.

Zwracamy się już dzisiaj do wszystkich oddziałów z prośbą, ażeby się na wizytacje odpowiednio przygotowały. Umiały zdać krótki raport zawierający streszczenie pracy od stycznia br. do chwili obecnej i przedstawić trdności, złe i dobre strony pracy organizacyjnej.

O wizytacjach będą zainteresowane oddziały powiadomione na 7 — 10 dni naprzód. Korespondencje kierować będziemy ściśle według podanych nam w ostatnich sprawozdaniach wskazówek.

Sprawa zakładania nowych okręgów.

Stowarzyszenie oddawna myśli o tym, aby całą diecezję pokryć sprawnie działającymi okręgami, które w b. dużym stopniu

ułatwiały by pracę centrali. Niestety, sprawa rozbija się dotąd przede wszystkim o brak zrozumienia ze strony oddziałów samych.

Poto, żeby okręg założyć trzeba przede wszystkim ofiarnych do pracy druhen w tym oddziale, który ma być siedzibą okręgu. Nie uda się bowiem żadna praca tam, gdzie kierownictwo okręgu składać się będzie z osób mieszkających w promieniu kilku czy kilkunastu kilometrów.

Na różne więc zapytania ze strony oddziałów czy i gdzie powstaną okręgi odpowiadamy, że chcemy i chętnie je założymy. Niech druhny skomunikują się tylko z oddziałem, który w danym dekanacie (gdyż okręgi pokrywają się u nas z dekanatami) jest położony w ten sposób, że dojazd z innych oddziałów jest dla wszystkich mniejwięcej jednakowy co do odległości, niech się upewnią czy jest tam sala na zebrania i czy są druhny, które przyjmą na na siebie pewne obowiązki wynikające z tytułu należenia do kierownictwa. Inaczej stowarzyszenie nie będzie przeprowadzało prób zakładania okręgów, gdyż dojazdy są kosztowne i mogą nie dać oczekiwanych rezultatów.

Czekamy zatym na inicjatywę ze strony oddziałów samych. Ucieszy nas bardzo wiadomość, że w tym czy innym dekanacie druhny same w pewnym stopniu przygotowały grunt do założenia okręgów. Oczekujemy z zaciekawieniem zgłoszeń.

Obóz w Łękawie.

Na 68 zgłoszonych druhen przyjechało 46, reszta miała albo różne ważne przeszkody dla których przybyć nie mogła, lub poprostu — to dziwne, ale tak jest — stchórzyła. Mamy przecież i takie druhny, które jeszcze nigdy nie odstępowały domu rodzinnego na dłużej, jak na 24 godziny. Myśl przebywania w ciągu 3 tygodni zdala od rodziców i rodzeństwa wydała im się przykrą, nie do zniesienia.

Większość naszych druhen to jednak zuchy — jest ich 46, pilnie uczących się pomimo męczącego upału. Mamy druhny z oddziałów przy parafii: 1 — Sosnowiec-Pogoń, 2 — Myszków, 3 — Krzepice, 4 — Łyskornia, 5 — Truskolasy, 6 — św. Zygmunt, 7 — Kruszyna, 8 — Choroń, 9 — Częstochowa-Raków, 10 — Kleszczów, 11 — Częstochowa - św. Rocha, 12 — Sulmierzyce, 14 — Działoszyn, 14 — Częstochowa - św. Barbara, 15 – Mstów, 16 — Dąbrowa Górnicza, 17 — Konopiska, 18 — Zawiercie, 19 — Sosnowiec-Nowy Sielec.

Na razie praca wre, o wynikach powiemy później.

Obóz w Łękawie zakończony

Wszystkie druhny od początku do końca wytrwały w intensywnej ale miłej i urozmaiconej pracy.

Zrozumienie dla potrzeb szkolenia druchen wykazało już w tym roku dość dużo oddziałów. Mamy mocne przeświadczenie że na każdy obóz-kurs będzie więcej zgłoszeń, a zastępy przeszkolonych druhen-przodowniczek stale będą wzrastać. Wtedy też praca nasza pójdzie i wzwyż i wgłąb i wszerz. Wszystkim druhnom kursistkom życzymy szczerze owocnej pracy w oddziałach. Szczęść Boże!

Obóz w Olsztynie zakończony.

Obóz się skończył, jak to było przewidziane, 28 maja ogniskiem, przy którym złożyło przyrzeczenie organizacyjne i otrzymało legitymacje i odznaki organizacyjne kilkadziesiąt druhen. Miałyśmy bowiem druhny i z takich oddziałów, w których prace prowadzi się tak prymitywnie, że nie ma uroczystego przyjmowania kandydatek do grona druhen. Cieszymy się bardzo, że właśnie wiele z takich oddziałów przysłało druhny na obóz. Miałyśmy też druhny z dużym wyrobieniem organizacyjnym i dobrze rozumiejące ducha naszej Akcji Katolickiej.

Jedne i drugie wyniosły niewątpliwie wiele korzyści, z których nie każda zdaje sobie w tej chwili już sprawę. Ale razem z kursem nie skończyły się nasze obowiązki pilności, energii i chęci do pracy. Właśnie ten zapał, tę energię wraz z tymi umiejętnościami wnieść mamy do swoich oddziałów i podnosić pracę pod każdym względem i w zwyż i w głąb. Stowarzyszenie oczekuje rezultatów przedewszystkim w oddziałach. Tam, przy szarym codziennym zajęciu mają być widoczne korzyści wyniesione z obozu.

Przypominamy wszystkim kursistkom raz jeszcze o intensywnej pracy w zastępach z „Pierwszą Książką KZMŻ" w ręku.

Kto był na obozie w Olsztynie — ile zdobyło P.O.S.?

Z niektórych oddziałów przyjechało po kilka druhen — zastępowe lub kandydatki na zastępowe i t. d. Brawo tym oddziałom — praca ruszy napewno, musi tak być. Życzymy Wam powodzenia. Reprezentowane były oddziały z następujących parafii: 1 — Mokrsko, 2 — Sączów, 3 — Siewierz, 4 — Żuraw, 5 — Nowy Sielec, 6 — Żarki, 7 — Bolesławiec, 8 — Wieruszów, 9 — Wielgomłyny, 10 — Dąbrowa Zielona, 11 — Dietrzniki, 12 — Mykanów, 13 — Ostrowy, 14 — Gidle, 15 — Rozprza, 16 — Radomsko, 17 — św. Rodzina, 18 — Starcza, 19 — Stary Sielec, 20 — Wojkowice Komorne, 21 — Gołonóg, 22 — Ząbkowice, 23 — Lututów, 24 — Kamienica Polska, — Olsztyn.

P. O. S. zdobyły 34 druhny.

Podziękowanie.

Wszystkim Czcigodnym Księżym Asystentom, którzy tak czę-

sto materialnie wspomagali oddziały, umożliwiając w ten sposób wysyłanie druhen na obozy, składamy serdeczne „Bóg zapłać"!

Gdzie nasza władza organizacyjna?

Niektóre Oddziały nie przerabiają jeszcze książki KZMŻ — dlatego, że nie zgadzają się na to panie współpracujące, czy też inne osoby, które zupełnie nieprawnie wtrącają się do zarządzeń Stowarzyszenia, będącego przecież władzą dla oddziału.

Zarządzenia Stow. diecezjalnego zgodne są zawsze z instrukcjami Związkowymi jako centrali krajowej. Oddziały zechcą się nad tym zastanowić i uznawszy całkowicie swoją władzę organizacyjną, respektować jej polecenia, prosząc ją o rady i wskazówki, czytać pisma organizacyjne i nie martwić się tym, co na to powiedzą osoby nie wtajemniczone w obowiązki karności i subordynacji organizacyjnej.

Pisma organizacyjne.

„Kierownik" i „Młoda Polka" to konieczne pomoce, bez których nie może być rzetelnej pracy w oddziale. Polecamy z uwagą przeczytać artykuł n. t. „Wielka kampania" w nr. 6-tym „Młodej Polki" i z „Kierownika" — „Na dzień spółdzielczości".

Wakacje letnie.

Nie uznajemy wakacji letnich w życiu organizacyjnym. Oddziały, które ten nierozsądny zwyczaj jeszcze podtrzymują, będą musiały w jesieni pracę rozpoczynać na nowo. Inne natomiast będą ją tylko kontynuować.

C A R I T A S

Nasza uroczystość.

Przypominamy, że w dniu 17 lipca obchodzimy uroczystość św. Wincentego a Paulo.

Prosimy Stowarzyszenia o wysłuchanie Mszy św. w tej intencji, przyjęcie Komunii św. a tam gdzie to jest możliwem o urządzenie zebrania większego czy akademii propagandowej.

Dzięki obchodowi zyskać możemy nowe członkinie czynne czy wspierające Stowarzyszenie, a już z całą pewnością modlitwą do naszego Patrona wyjednamy łaskę błogosławieństwa Bożego dla naszej pracy.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganńskiego 10, Tel. 15-93